CZĘŚC XI. № 44. ROK 6. (1835.)

# TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Smirdina; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjném; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Piątek, $\frac{7}{19}$ Czerwca.

Cena *Roczna*: w Rossyi, z pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. as. *Półroczna*, 25 r. as. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Smirdina: *Roczna*, 45 rub. as. *Półroczna*, 25 r. as. Dla Królestwa Polskiego: *Roczna*, 55 rub. ass. *Półroczna*, 28 rub. ass.

**Od 2 przyszłego Lipca zacznie się prenumerata na wtóre półrocze Tygodnika; życzące osoby proszone są o wczesne zgłoszenie się.**

## Wiadomości krajowe.

*Peterburg* $\frac{6}{18}$ *Czerwca.*

### Nowiny Dworu.

W Sobotę, 1 b. m. hrabia *Bismark*, Jenerał-porucznik służby Wirtemberskiej i hr. Karol *Bismark*, Porucznik gwardyi Króla Jmci Pruskiego mieli zaszczyt być przedstawionemi NN. Państwu.

W poniedziałek, 3 b. m. P. baron de *Lutzerode*, Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny Króla Jmci Saskiego, za powrotem do swego miejsca, przyjęty był przez Cesarza Jmci na prywatnem posłuchaniu.

— JJ. KK. WW. Xżę *Fryderyk* Niderlandzki s Xiężną, małżonką swoją, przybyli do tutejszej stolicy i zatrzymali się w pałacu Jełagina.

— Przez Reskrypta Cesarskie mianowani kawalerami orderów: Ś. Anny 1 klassy 30 Maja, Rzeczywisty Radzca Stanu baron Roman *Sacken* i Św. Stanisława 2 klassy, 12 *tegoż m.* Okulista J. C. Mości Rzeczyw. Radzca Stanu *Lerche*.

— W dniu 26 zeszłego Maja odbył się na tutejszym Ewangelickim smętarzu pogrzeb Jenerał-adjutanta *Mörder*, zmarłego przed dwóma laty w Rzymie, którego zwłoki, za zezwoleniem N. Pana, przywiezione zostały z Liwurny przez podporucznika wojsk Papieskich Mazzotti. J. C. W. Następca Tronu Cesarzewicz uczcił pamięć zeszłego obecnością Swoją na pogrzebowym obrzędzie, na którym się też znajdował i xiążę *Piotr* Oldenburski.

*Ogłoszenie od* Cesarskiego *Petersburskiego Uniwersytetu.*

«Rok naukowy, czyli kurs nauk w Petersburskim Cesarskim Uniwersytecie, zacznie się w d. 17 Sierpnia b. r.

«Młodzi ludzie, życzący wejść doń o własnym, lub o skarbowym, koszcie, mają stawić się u Rektora Uniwersytetu każdodziennie, prócz świąt i niedzieli, od 1 po 15 Sierpnia włącznie.

«Obwieszczając o tém, Rektor za potrzebną uznaje dodać, że do przyjęcia do liczby studentów koniecznie należy posiadać zaspakajające wiadomości we wszystkich przedmiotach gimnazyalnych nauk, które, z mocy § 144 Ustawy zakładów naukowych, zatw. przez N. Cesarza Jmci w dniu 8 Grudnia 1828 roku, są następujące:

1) Prawidła wiary, Historya święta i Kościelna.
2) Rossyjska Grammatyka, Literatura i Logika.
3) Języki: Łaciński, Niemiecki i Francuski.
4) Matematyka, do przecięć ostrokręgowych włącznie.
5) Jeografia i Statystyka.
6) Historya.
7) Fizyka.

«Każdy, życzący słuchać kursu Uniwersyteckiego w charakterze studenta, powinien złożyć prawne, zaspakajające świadectwa o swém urodzeniu i stanie rodziców; ci zaś, którzy wyznają Rzymsko-Katolicką lub Luterską wiarę, mają nadto złożyć świadectwa od swoich duchownych iż byli w spowiedzi i przyjmowali kommunią S.»

«Zwierzchność Uniwersytetu podaje o tém do wiadomości życzących zapisać się do liczby studentów, dwoma miesiącami przed rozpoczęciem kursów Uniwersyteckich dla tego, iżby młodzi ludzie, mieszkający w oddalonych gubernijach, mogli stawić się zawczasu na wskazany ter-

min; jakoż, własny ich pożytek wymaga, iżby oni, od samego otwarcia lekcyj w następnym szkolnym roku, mogli bez przerwy ich słuchać. Ci, którzy dla jakichkolwiek przyczyn nie będą mogli stawić się na przepisany termin, będą dopuszczeni do słuchania lekcyj tylko jak *wolni-słuchacze* (вольноприходящіе) i początek ich kursów będzie policzony dopiero od Sierpnia 1836 roku.»

— Do Petersburga przybyli: 27 z. m., zostający przy Prezesie Rady Państwa R. Hon. *Kukolnik.* — 28—31*go*, s Kowla, tameczny ob. *Witwicki;* z Lucyna, tameczny obyw. *Ulanowski;* z Bogusławia, adjutant J. C. W. W. X. Michała Szt.-rotm. pułku huzarów gw. *Poniatowski.* Wyjechali: 26*go*, do Berdyczewa, tameczny obyw. *Simon;* — 30*go*, do Mohylewa, Naczelnik Sztabu 5*go* piesz. korp. Jen.-maj. *Gasfort.*

*Wilno, 21 Maja.*

*Kopia rezolucyi* Najwyższą *wolą dla urządzenia interessow xiążąt Radziwiłłow ustanowionej 15go Maja 1835 roku nastałej.*

«Sąd Kommisyi dla urządzenia interessów Radziwiłłowskich ustanowiony, słuchał Ukazu Rządzącego Senatu 30 Apryla roku teraźniejszego za No. 1030 tejże Kommisyi danego, w którym wyrażono: «Wedle Ukazu J. C. Mości, Senat Rządzący, rozważywszy przełożenie P. Ministra sprawiedliwości Daszkowa, dane Rządzącemu Senatowi na dniu 15 Apryla za No. 4590, w następném brzmieniu: Najwyżej zatwierdzoném postanowieniem Komitetu PP. Ministrow zawyrokowano: celem uspokojenia Nabywców dóbr z Massy Radziwiłłowskiej, przedmiot takowy doprowadzić do większej jasności; przeto poleconém zostało P. Ministrowi Sprawiedliwości, wyrekwirowanie od Kommisyi Radziwiłłowskiej potrzebnych o tém wiadomości i dalszych objaśnień; — w skutek tego, pokombinowawszy wyrekwirowane w tym przedmiocie od Kommisyi Radziwiłłowskiej wiadomości, ze skargami, jakie weszły na rzeczoną Kommisyę ze strony nabywców dóbr Massy Radziwiłłowskiej, P. Minister Sprawiedliwości, wchodził w tym interessie z przedstawieniem do Komitetu PP. Ministrów, którego postanowieniem na dniu 9 b. m. miesiąca Apryla Najwyżej aprobowaném zadeterminowano: 1) Z działa wyświeca się: iż przeszkody, jakie zachodzą co do kassaty tranzaktów, wynikają z różnego pojmowania Ukazu z dnia 21 Februaryi 1830 roku; pomienionym Ukazem lubo i poleconém zostało Kommisyi Radziwiłłowskiej, roztrząsać skargi zanoszone ze strony hrabini Wittgensztejn na wszelkiego rodzaju czynności prawu przeciwne i ze szkodą jej fortuny zaszłe, nie wyłączając układow i rachunkow; lecz stąd jeszcze nie wynika, aby ten Ukaz poddawał kassacie ze strony Kommisyi te wieczyste prawa przedażne na dobra ustąpione, które, przy ścisłém zachowaniu prawideł przepisanych w Ukazie roku 1818, względem przedaży dóbr Radziwiłłowskich, były zawarte na istotnej zasadzie danych pełnomocnictw i z zachowaniem wszystkich ustanowionych formalności. 2) Wskazać Kommisyi za obowiązek, iżby ona dowodzenia Prokuratoryi, co do przedaży dóbr, wbrew pełnomocnictwu zaskutecznionych, oraz nabycia dóbr przez Członkow Kommisyi w czasie ich zasiadania, rozpatrzywszy ustanowionym porządkiem, zrobiła w tym przedmiocie postanowienie swoje na zasadzie istniejących ustaw. 3) Z doniesień Kommisyi Radziwiłłowskiej okazuje się: iż Kommisya na wszystkie przez kuplę nabyte dobra, włożyła zaprzeczenie; a ponieważ w liczbie dóbr takowych, podług wyżej opisanych zasad, niektóre od sporu wyłączonemi bydź powinny, przeto Kommisya jest obowiązaną niezwłocznie odosobnić dobra prawnie nabyte, od tych, względnie których spory czynione będą stosownie do powyższych prawideł, i tylko te ostatnie dobra zostawić pod zaprzeczeniem, a dalsze od niego uwolnić. 4) W liczbie wyprzedanych dóbr Radziwiłłowskich, wykrywają się fortuny takie, które wybyte zostały do zaszłego przez Ukazy Najwyższe pozwolenia przedaży dóbr; przeto, jeśli spór o te fortuny nie może bydź wyłączonym od rozbioru wedle powyższych zasad, w takim razie Kommisya jest obowiązaną roztrząsnąć go, w procederze osóbnym od tych wyprzedaży, które nastały na skutek pozwolenia przez Najwyższe Ukazy. 5) Mając wzgląd na to: iż wszystkie takowe spory, jakie się co do praw wieczystych dozwalają, należąc do liczby spraw o dziedzictwo, powinny się odbywać wedle porządku przez Ukaz z dnia 25 Augusta 1817 roku przepisanego, wskazać Kommisyi Radziwiłłowskiej za prawidło, iżby ona, na dekreta swoje, jakie w rzeczonych sprawach formowane będą, stronom nieukontentowanym podług istotnego brzmienia wzmienionego Ukazu, zachowała prawo przynoszenia skarg do Rządzącego Senatu. 6) Przedmiot poszukiwań Prokuratoryi, jak o dopłaty za nabyty majątek przeciw ogólnej taxy roku 1819, tak i o unikczemnienie nieprawnych obligow xięcia Radziwiłła, jakie do liczby opłat za majątek kupiony policzone zostały, równie co do summ podług praw wieczystych niedopłaconych, wszystkie te poszukiwania stanowią nie spory o prawach wieczystych, lecz processa względem opłat, przeto takowe poszukiwania mogą bydź rozpatrzone przez Kommisyą, stosownie do pomienionego Ukazu z dnia 21 Februaryi 1830 roku, lecz rozwiązując sprawy co do opłat, Kommisya nie ma dopuszczać kwestyonowania tych praw wieczystych, które według wyżej wyrażonych zasad uznają się za nienaruszone. Obok tego na Kommisyą włożyć obowiązek, iżby nie wdawała się w rozbiór przedmiotow takich, w których jej dekreta nabyły już prawnej mocy, oraz, gdyby niedopuszczała na te dekreta, na zasadzie Ukazu z dnia 25 Augusta 1817 roku, skargi do Rządzącego Senatu; zarazem, aby doprowadziła do wiadomości nabywców dóbr, o rozwiązaniu, jakie teraz jej danėm zostało za prawidło w przedmiotach wyż rzeczonych. 7) Dla rychlejszego uspokojenia sporow między Massą a Nabywcami dóbr Radziwiłłowskich, Kommisyi Radziwiłłowskiej polecić, iżby dla xięcia Wittgensztejna naznaczyła termin trzymiesięczny, dla ostatecznego oświadczenia (jeżeli to jeszcze zrobionėm nie jest), z którėmi mianowicie nabywcami ma on mieć process o dziedzictwo dóbr Radziwiłłowskich przez nich nabytych, a z którymi tylko o uzyskaniach pieniężnych, wynikających z mogących unikczemnić się nieprawnych układów i rachunkow, oraz z niedopłaty summ podług prawideł tabelli szacunkowej z roku 1829, w przeciwność wartości dóbr, z tym warunkiem, ażeby po przejściu takowego terminu, żadnych nowych w interessach tych, ze strony xięcia Witgensztejna poszukiwań, nieprzyjmowano. Takowy rozkaz Najwyższy P. Minister Sprawiedliwości porucza Rządzącemu Senatowi dla należytego wykonania» — a po wysłuchaniu Postanowił: o dójściu takowego Ukazu Rządzącemu Senatowi odraportować, dla xięcia Wittgensteina czas trzymiesięczny naznaczyć, i aby w ciągu takowego terminu, odpowiednio

siódmemu punktowi przywiedzionego Ukazu, złożył w Kommisyi oświadczenie, z którémi mianowicie Nabywcami ma on zamiar mieć process o dziedzictwo dóbr Radziwiłłowskich, przez nich nabytych, a z którémi tylko o uzyskaniach pieniężnych, wynikających z mogących się unikczemnić nieprawnych układow i rachunkow, oraz z niedopłaty summ podług prawideł tabelli szacunkowej z roku 1819 (jeśli to jeszcze dopełnioném nie jest), zobowiązać. — Że po upływie tego terminu, żadne nowe ze strony jego w tych interessach poszukiwania przyjmowane nie będą, zastrzedz; i po przejściu tegoż terminu, dalsze rozporządzenie, w spełnieniu niniejszego Ukazu uczynić, a takową rezolucyą dla doprowadzenia do wiadomości nabywców o wypisanym w przywiedzionym Ukazie Rządzącego Senatu postanowieniu Komitetu PP. Ministrów Najwyżej potwierdzoném, w Gazecie S.-Petersburskiej, Moskiewskiej, Warszawskiej i Kuryerze Litewskim opublikować; kopiię zaś z tejże rezolucyi i z rzeczonego Ukazu xięciu Ludwikowi Witgensztejnowi przesłać, a Komitetowi Kredytorow i Prokuratoryi Massy Radziwiłłowskiej objawić.—Protokół podpisali Urzędnicy Komplet składający: Senator i Prezydent Józef du Hamel, Antoni Łappa, Mikołaj Abramowicz, Piotr Szwykowski, Jan Sylwestrowicz, Kommisarze.

O zgodności z Protokułem, świadczę: Za Sekretarza, Józef Połoński, Regent Komm. Radziwiłł.

*Warszawa 10 Czerwca.* Od dnia 3 b. m. kiedy rozpoczęte zostało ciągnienie 5 klassy 45 loteryi klassycznej, następne numera wygrały znaczniejsze losy:

Numer 29,133 wygrał 200,000 zł., N. 642, 38,763 i 54,455, po 15,000 zł., No. 19,713, 20,120 i 49,478, po 5,000 zł., No. 21,306, 32,211, 36,128 i 65,985, po 2,500 zł. a No. 4,654, 7,231, 9,421, 9,799, 14,951, 19,467, 29,809, 36,875, 37,454, 48,051, 52,153, 54,060, 54,492, 56,913, 57,446, 60,499, 61,226 i 62,967, po 2,000 zł.

— No. 60,272 wygrał 20,000 złp., No. 42,969, 10,000 zł., No. 35,035, 40,330, 42,279, 44,039, i 51,599 po 5000 zł., No. 2,726, 17,509, 22,573, 33,108, 50,962, 52,637 i 64,298, po 2,500 zł., a No. 11,496, 32,435, 36,680, 39,105 42,013, 43,843, 47,426, 53,896 i 55,710, po 2,000 zł.

W dniu dzisiejszym (6 Czerwca) odciągnięto również 1,500 Nrów, z których No. 4,317, 21,682 i 50,572, wygrały po 10,000 zł., No. 2,693, 18,877, 29,594, 36,431, 44,439 i 51,195, po 5,000 złp, No. 6,998, 7,294, 18,150, 32,098, 38,325, 39,384, 55,227 i 58,153, po 2,500, zł., a No. 7,463, 9,091, 13,747, 19,372, 22,803, 25,416, 27,930, 31,361, 31,682, 32,616, 49,400, 58,218, i 61,453, po 2,000 złp.

# Wiadomości zagraniczne.

*Wejmar 6 Czerwca.* J. C. W. Wielki xiążę Rossyjski Michał, przybył dnia wczorajszego do tutejszej stolicy.

*Berlin 10 Czerwca* Dziennik praw ogłasza ostateczny traktat, zawarty 4 Marca b. r. w przedmiocie ustalenia linii granicznej pomiędzy Prussami a Król. Polskiem, zaczynając od W. xięstwa Poznańskiego aż do Krakowa.

— Jenerał piechoty hr. Pahlen, jen.-adjutant Cesarza Jmci Wszech Rossyi, i poseł jego przy Królu Francuzów, przybył do naszej stolicy.

*Wiedeń 2 Czerwca.* Zapewniają iż Cesarz Jmć, odłożył do przyszłego roku obrzęd koronacyi jego na Królestwo Węgierskie, który miał się odbyć we Wrześniu.

*Londyn 3 Czerwca.* Lord Palmerston wyjechał stąd do Tiverton, gdzie podaje się za kandydata na wybory do parlamentu.

— Hrabia Matuszewic, po krótkim pobycie w Paryżu, przyjechał do Londynu i zabawi tu, jak mówią, całe lato, nim się uda na miejsce swojego przeznaczenia do Neapolu.

— Na pos. izby parów dnia dzisiejszego lord Melbourne, w odpowiedzi na zapytania lorda Londonderry, oznajmił, iż w Anglii uzbrojono jeden tylko okręt dla Królowy Hiszpańskiej, za 1943 f. sterl., i że przesłano jej na 20,000 f. sterl. broni i amunicyi — wszystko atoli za własne jej pieniądze.

— Jenerał sir Colqhoun Grant, zanosi oskarżenie przed sąd kanclerski na P. Brinskley Sheridan, który wykradł mu jedyną jego córkę. S tegoż powodu sir Colqhoun pojedynkował się już z lordem Seymour, s którego domu panna ta została wykradzioną. Lecz, po kilku wystrzałach, rzecz skończyła się na zgodzie.

— Listy s Kairu, dochodzące 25 Kwietnia, wystawują nam stan tego kraju w najokropniejszem świetle. W Alexandryi ⅓ ludności z morowej zarazy wymarła; w Kairze zaś, umiera z niej codziennie, średnią liczbą, po 500 osób. Wszyscy konsulowie zagraniczni, prócz angielskiego, pułkownika Campbell, oddalili się do miejsc zdrowszych.— Jednakże, Mehemet Ali niechce wydać firmanu pozwalającego wyprawy na Eufrat, na którym rząd angielski zamierza zaprowadzić żeglugę parową, chociaż już sam Sułtan podobne zezwolenie ze swojej strony wydał. — Flotta egyptska, złożona s 6 okrętów linijowych i 11 pomniejszych, z 8 do 9000 ludzi, oddaliła się s Kandyi, dla śledzenia poruszeń tureckiej.

*Paryż 3 Czerwca.* Izba niższa, na posiedz. 29 z. m. zaczęła i tegoż dnia skończyła rosprawy względem budżetu ministerstwa oświecenia. P. de Tracy, powstawał przeciw dotychczasowemu systematowi uczenia w szkołach. Wyłączne przykładanie się do autorów greckich i łacińskich, zasiewa w młodych głowach nasiona republikanizmu, które się dalej szkodliwie rozwijają, i tym to pierwszym wrażeniom przypisywać należy wszystkie rewolucye. Chcąc mieć ludzi przemysłowych, moralnych, religijnych, zawczasu trzeba w nich wpajać zasady cnót do tego celu wiodących.

P. Saint Marc de Girardin bronił nauki języków starożytnych, jako jedynej która jest w stanie młode pojęcia rozwijać, i przyganiał większej części terazniejszych metod nauczania, gruntujących się na tej zasadzie iż lepiej jest rozwijać pamięć niżeli pojęcia. W 10 roku, dziecię, według metody dzisiejszej uczone, [ma zadziwiające wiadomości, lecz w nader krótkim czasie nic mu z nich nie pozostaje. W szkołach, można jedynie dojść do nauki przez usilnąpracę, od której nigdy oddalać się nie należy, pod obawą zupełnego wyrodzenia się oświaty.

Minister oświecenia stawał w obronie zarzucanej izbie jak i samemu rządowi nieczynności.

«Wiecież, mościpanowie, mówił, wiele przez ciąg lat

*

czterech, uchwaliliście już praw wielkich, politycznych, zasadniczych? — Uchwaliliście ich już 25, dwadzieścia pięć praw fundamentalnych. Tak wielka liczba praw ważnych, w tak krótkim czasie, zastraszy każdego myślącego człowieka. Chcąc wszystko robić gruntownie, nie trzeba się tak śpieszyć. Czyliż nigdy nie potrafimy się wyleczyć z porywczości, największego zła które nam pozostało z ostatnich lat czterdziestu? Widzieliśmy już tyle rzeczy prędko zrobionych i odrobionych, że niemasz nadziei wyjścia s tego trybu. Lecz, mościpanowie, działalność taka niszczy tylko a nie buduje. Do każdej rzeczy trzeba czasu, chcąc iżby była trwałą.

»Czyniono wiele zarzutów przeciw obecnemu systematowi uczenia. Mówią zawsze tak jakby społeczność nasza zawiązała się dopiero od dnia wczorajszego i miała same tylko nowe potrzeby, którym dawne instytucye nie odpowiadają. Społeczność, mościpanowie, jest dawną; niezależnie od nowych potrzeb i wynikających ztąd modyfikacyj, dawne obyczaje i dawne wyobrażenia nieprzestają się utrzymywać. Wielka część dawnych naszych urządzeń jest użyteczną i niezbędną.

«Przyszedłszy do zastanawiania się nad oświeceniem wyższego rzędu, obaczywszy jakim sposobem szkoły się potworzyły, przekonacie się iż pomiędzy potrzebami dzisiejszemi a urządzeniem szkół, niemasz takiej niestosowności, takiego rozprzężenia, dla którego należałoby cały systemat burzyć. Wiem, że w naukowym systemacie naszym wiele zmian da się wprowadzić; jednakże, nie masz potrzeby zgruntu go wywracać. Jest on dobry, naturalny, narodowy; zdolnym jest do przyjęcia rozmaitych ulepszeń: lecz bez wywracania i niszczenia zasad na których się opiera.

«Nigdy nie zgodzę się na wyłączenie ze szkół naszych nauki języków greckiego i łacińskiego; są to języki cywilizacyi. Niewiem dla jakiego nowego najścia hord barbarzyńskich zarzucićby miano naukę, którę jedni tylko barbarzyńcy wygnali niegdyś byli.

«Niech nas Bóg uchowa od prześladowania języków żyjących, których nauka co dnia więcej zajmuje miejsca w systemacie oświecenia naszego. Lecz, jeśli wyłączycie języki grecki i łaciński, jeżeli nauka innych języków zająć ma miejsce wszystkich nauk dokładnych, będzie to ruiną szkół naszych, największem osłabieniem i zdemoralizowaniem pojętności człowieczej, jakie kiedykolwiek miało miejsce.

«Nie, nie należy skazywać na wygnanie niczego; chcemy iżby nauki dokładne nie szły w zapomnienie; iżby wszystkie pojęcia były rozwijane i wszystkie drogi otwarte. — Upraszam izbę o odroczenie wszelkich w tym przedmiocie rozpraw, do czasu wzięcia pod rozwagę oddziału nauk wyższych.»

— W izbie parów 2 b. m. ciągnęło się dalej słuchanie zaczętej tejże sprawy, i jeszcze 10*ciu* z liczby oskarżonych o podpisanie listu uwolniono od sądu. Tylko pozostali, w liczbie dziewięciu, a mianowicie PP. Bichat, Jauffrenou, Trelat, Michel, Reynaud, Gervais, Bernard, von Thiais i Audry de Puyraveau, uznani zostali za winnych obrazy izbie wyrządzonej.

3*go*, przystąpiono do zastosowania kary. Lecz wszczęte w tym przedmiocie rosprawy, przed odejściem poczty, nie były się jeszcze ukończyły.

— Od niejakiego czasu xiążę Talleyrand znowu codnia zaczął do pałacu Tuileries jeździć, i na obradach ministrów bywać obecnym.

— 30 z. m. hrabia Granville, poseł nadzwyczajny i minister pełn. Króla Jmci W. Brytannii, złożył Królowi Jmci listy swojego Monarchy, akkredytujące go w tym charakterze przy dworze francuskim.

— W skutek zbierania się tłumów przy bramie St. Martin, coraz większa liczba osób ulega aresztowi. Znaczna ich liczba stawioną już była przed sądem, który niektórych uwolnił, do innych zaś zastosował 3*ci* artykuł prawa 10 Kwietnia 1831 r.

— W Rochefort, ciekawi dziwią się nowemu brygowi wojennemu *le Lutin*, w którym wszystkie liny nieruchome, zastąpione zostały przez żelazne dróty. Nowość ta nadaje okrętowi wiele wdzięku, i rzeczywisty pożytek pod względem lekkości i trwałości. Lecz niewiadomo czyli nie będzie połączoną ze znacznem niebespieczeństwem w czasie burzy, od piorunów, które tak wielka liczba przewodników elektrycznych ściągać może.

— Gazeta *Quotidienne* ogłasza autentyczną jakoby protestacyą don Miguela, przeciw uchwalonej przez obecny rząd portugalski wyprzedaży dobr kościelnych. Protestacya ta datowaną jest 14 Maja, z Rzymu.

— W nocy s 1 na 2 b. m. umarł tu, z zadawnionej wątrobowej choroby, par Francyi, jenerał-porucznik Kellermann, xiążę de Valmy, w 65 roku życia.

— Były sekretarz Napoleona, doktor O'Meara, bawi teraz w Bordeaux.

### Najnowsze wiadomości.

*Paryż 5 Czerwca.* Izba parow zakończyła dnia wczorajszego sprawę oskarżonych o obrazę jej godności przez listy w gazetach *Tribune* i *Rénovateur* umieszczone. Wydawca *Tribune* P. Bichat z wydawcą *le Renovateur* P. Jauffrenou, skazani zostali na miesiąc więzienia i karę pienięźną każdy po 10,000 fr.; P. Trelat, który zeznał iż za jego staraniem zaskarżony list ogłoszono, na karę więzienia na lat 3 i 10,000 fr.; adwokat Michel, autor listu, na 1 miesiąc więzienia i 10,000 fr.; Dr. Gervais, na miesiąc więz. i 2,000 fr.; P. Reynaud na miesiąc więz. i 500 fr.: nakoniec PP. Bernard, von Thiais i Audry de Puyraveau na 1 miesiąc więz. i winę pienięźną po 200 fr.

— Według wiadomości z Bayonny, dochodzących 2 b. m. kolumna jenerała Oraa została, o 2 mile od St. Estevan, na głowę przez karlistów rozbitą; 600 ludzi złożyło broń dobrowolnie, i 2,000 karabinów wpadło w ręce zwycięzców. — Wojska Królowy ustąpiły też z Urdach i Elisondo.

## Wiadomości handlowe i przemysłowe.

— Odeski Goniec (Одесскій Вѣстникъ) ogłosił niedawno potwierdzone przez N. Pana prawidła o *zaprowadzeniu Hollenderskiego sposobu solenia śledzi, poławianych około miasta Kercz w Krymie.* Sześciu miejscowych obywateli będą składali ustanowione na ten cel towarzystwo. Sprowadzony z Hollandyi majster Wej będzie uczył solenia, a towarzystwo będzie przedstawiało do

nagrod śledziołowów, których złożone próby okażą się najlepszemi. Przysięgły brakarz ma sztęplować beczułki znakami okazującemi gatunek śledzi.

— Przy wychodzącym tu Dzienniku Rękodzieł i Handlu (Журналъ Мануфактуръ и Торговли) wydaje się od Maja zbiór rysowanych wzorów dla fabrykantów, pod tytułem *Альбомъ образцевъ для фабрикантовъ*. Co miesiąc ma wyjść najmniej 4 arkusze wielkiej ręki. Prenumerata na rysunki bez dziennika nie przyjmuje się. Dziennik z rysunkami kosztuje rocznie 25 r. assyg. Za pocztę nic się nie płaci.

*Płótna Rossyjskie.* W niektórych gubernijach, zwłaszcza w Archangelskiej, Kostromskiej, Jarosławskiej, Kurskiej i Liflandskiej, włościanie, a w niektórych miastach powiatowych i mieszczanie trudnią się wyrabianiem cienkich szerokich płócien. Osobnych fabryk płóciennych w Rossyi prawie nie ma. W niektórych wsiach obywatelskich, po dworach, porobione są szczególne zakłady, na których wyrabiają się dobre płótna, w niewielkiej ilości, do użytku domowego i na przedaż. Płótna te są znajome w handlu pod nazwaniem dworskich (господскихъ); niektóre bardzo się cenią i przedają się po 2 r. (3 zł 10 gr.) za arszyn i drożej. Lecz porównywając najlepsze płótna krajowe z dobremi zagranicznemi, Hollenderskiemi, Irlandskiemi, a nawet Szląskiemi nie można nie oddać pierwszeństwa tym ostatnim. Wady, znajdowane w płótnach krajowych, pochodzą ze złego przygotowania lnu do przędzy, z niedbałego przędziwa, ze złego gatunkowania przędzy i niedobrego tkania, bielenia i apretury. Nadto, ani długość ani szerokość nie mają stałej miary: są sztuki o 16, 20, 25, 30 32 do 36 arszynów; szerokość też bywa od $\frac{3}{4}$ do 1 i do $1\frac{1}{4}$ arszyna. Płótna Hollenderskie i Irlandskie są jednostajnej miary, z małą chyba różnicą, (stała długość 48 arszyn, szerokość $1\frac{3}{8}$ arsz.). Zdarzają się płótna i krajowe w niczém nieustępujące zagranicznym, chyba w apreturze, ale te są bardzo rzadkie.

Najlepsze Rossyjskie płótna przedają się w Petersburgu od 3 r. do 3 r. 50 k. arszyn, lecz i takich nie wiele się wyrabia; kiedy, dobre Hollenderskie i Irlandskie płacą się od 6 do 10 i nawet do 12 r. za arszyn. Tu, pierwszy materyjał tak mało kosztuje, że go prawie nie ma co policzać: cała cena zależy od wyrobienia i zysku. Za dowód mogą posłużyć następne rachunki:

Płótno Hollenderskie.

Sztuka długości 48 arsz. szerokości $1\frac{5}{16}$ ars.

Przedaje się w Petersburgu:

Po 700 rubli jeśli waży 8 funtów.
— 500 — — — 10 — —
— 300 — — — 12 — —

Średnia cena 500 r. za sztukę, średnia waga 10 fun. w sztuce.

Hollenderski płócienny fabrykant kupuje jeden pud lnu rossyjskiego najlepszego, licząc najwyższą w Hollandyi cenę po 20 r.

Z niego, po najcieńszem rosczesaniu, otrzyma kądzieli półpuda (a reszta, nie ginąca marnie, idzie na grubsze płótna.) S tej kądzieli otrzyma tyleż przędzy, to jest pół puda.

S przędzy wytcze dwie sztuki płótna, ważące po 10 funtów.

Płótno takie przedaje się w Petersburgu po 500 rubli sztuka, za dwie przeto . . . . . . . . . 1,000 rubli

Wytrąciwszy wydatki:
Za kupiony pud lnu . . . . . 20 r.
Cła w Petersburgu po 2 rub. sr. od funta, od dwóch sztuk —20 funt., 40 r. sr., po 3 r. 60 k. assygn. . . . . . 144 r. ass.
Transport, assekuracija, komisowe i inne roschody 15% . 150 r.
414 r.

Pozostanie fabrykantowi . . . . . . . 686 rubli

Płótno Archangelskie:

Sztuka długości $26\frac{1}{4}$ arsz., szerokości 1 arsz. z wierszkiem, wagi $3\frac{3}{4}$ funta, zapłacona w Archangelsku po 3 r. arsz. . . . . . . . . . . . . . . . . . . 78 r. 75 k.

Na tę sztukę użyto lnu 8 funt.; licząc choćby hollenderską cenę po 50 kop. za f. 4 r.

Zostanie za robotę i na zysk . . . . . . 74 r. 75 k.

Płótno dworskie.

Wyrobione w Twerskiej gubernii, w powiecie Kaszyńskim we wsiach obywatela, Jenerała S . . . . . Płótna tego przywieziono do Petersburga w r. przeszłym 1,000 arsz. czterech gatunków, szerokości jak hollenderskie, t. j. po 1 arsz. i 3 cale; przedano po 80 kop. arszyn; pierwszy nabywca odprzedał kramarzowi po 90 kop. za arszyn, oprócz jednej sztuki najlepszej, długości $21\frac{1}{2}$ arsz., ważącej $5\frac{1}{4}$ fun. Za tę jednę sztukę dają chętnie po 1 r. 40 k. za arszyn. Podług tej ceny wypada.

Za sztukę . . . . . . . . . 30 r. 10 k.
Lnu 10 funtów . . . . . . 3 r. 50 k.
Zostaje za robotę i zysku . 26 r. 60 k.

Takim sposobem wartość surowego materyjału, lnu, pomnożyła się w hollenderskim płótnie 50 razy, w Archangelskiem mniej niż 20 razy, w dworskiem mniej niż 10 razy.—Czyliż nie warto zajmować się wyrobem tak znaczną przynoszącym korzyść? fabrykanci krajowi mają przed zagranicznemi wiele dogodności: materyjał swój i tani, płaca robotnika umiarkowana, ani akcyza, ani cło nie pobiera się od krajowego towaru, kiedy zagraniczny płaci po 2 rubli srebr. od funta, co wynosi 1 rub. 66 kop. ass. od arszyna.—Rossya wywozi corok lnu za granicę, dwa przeszło miliony pudów, za summę około 30 milionów rubli. Gdyby choć $\frac{1}{5}$ część tej ilości przerabiała się na płótno do zagranicznego wywozu, kraj otrzymałby najmniej 100 milionów rubli.

Nowe podania o tym przedmiocie P. Karnowicza ogłoszone w Dzienniku Rolniczym (Земледѣльческій журналъ) zasługują na bliższą uwagę. Opisał on fabrykaciją przędzy i wąskich płócien w Jarosławskiej gubernii, gdzie w Jarosławskim powiecie, we wsi *Wielikoe Sieło*, sukcessorek P. Jakowlewa, liczącej przeszło 2,700 dusz płci obojej, zdawna przemysł ten się ustalił.

Owoż w okolicach tego sioła i w ogólności w powiatach Jarosławskim i Rostowskim zasiewem lnu nie tylko na domową potrzebę, lecz i na przedaż do Archangelskiego portu i do wewnętrznych gubernij, zajmuje się przeszło 25 tysięcy, a przędzą i wąskiemi płótnami (холстъ) przeszło 100 tysięcy włościan obywatelskich i skarbowych. Niedawno wielu z nich, zamiast płócien mających szerokości od 7 do 9 wierszków, zaczęło tkać płótna (полотно) szerokie $1\frac{1}{4}$ arszyna. Powodem do tej zmiany była

nadzieja otrzymania nieco więcej korzyści niż z wąskich płócien, dających szczupłe wynagrodzenie, jak tego dowodzi następny rachunek. Pud lnu dobrego przedawał się w roku 1833 od 8 do 10 r.; s 70 funt. tego lnu, kosztujących w średniej cenie 15 r. 75 kop., wyprzędza się 28 motków, s których otrzymuje się 4 sztuki płótna, w każdej po 30 arszynów. Do bielenia trzeba najmniej 3 fun. mydła za 1 r., popiołu do ługu 5 czetwierykow za 2½r., nadto serwatki choćby za 23 kop. A więc na 4 sztuki, których cena w przedaży jest po 8 r. czyli w ogóle 32 r., potrzeba materyałów za 19 r. Zostaje przeto na korzyść robotnika 13 r.

Obliczmy teraz czas roboty: na wyprzędzenie 28 motków 12 tygodni, na zmotanie przędzy 1 dzień, na tkanie przędzy 1 dzień, na tkanie 16 dni. Licząc na tydzień sześć dni roboczych, wypada 15 tygodni. Bielenie trwa najmniej dni 24, a jeśli len nie jest dobry częstokroć i dłużej i jest nader trudne: lecz gdy ta robota całych dni nie zajmuje, można liczyć tydzień ciągłej pracy. Tak więc dla zrobienia sztuk 4, czyli raczej dla zarobienia 13 r., staranna robotnica musiała się zajmować ciągle 16 tygodni, to jest zarabia na tydzień, przy całem własnem utrzymaniu, 81¼ kop.

S tego obrachunku, łatwo widzieć można, że się praca, łożona na wąskie płótna, nie wynagradza.

Dla tego też wielu zaczęło probować szerszych, jako więcej nieco zysku obiecujących. Lecz i szersze płótna, przy teraźniejszym stanie tego rodzaju handlu, nie utrzymają się w lepszej cenie.

Ze znacznej ilości przędzy, wąskich i szerokich płócien, które włościanie w zimowej porze wyrabiają i z małego zarobku jaki się im dostaje, sądzić można o wielkości strat w tym przemyśle, pochodzących z małego jego udoskonalenia. Len brany do roboty rzadko bywa jednostajnej dobroci i jednego koloru; przędza, podług miejscowych sposobów otrzymywana, nie może się zrównać co do mocy s przędzą z lnów moczonych, jaka jest w płótnach hollenderskich, Bilfeldskich; nadto, tkacze włościanie uczą się tylko jedni od drugich i to po kilka zaledwo miesięcy.— W bieleniu i apreturze, więcej niż w samém tkaniu, widać wyższość płócien zagranicznych i można śmiało utrzymywać, że dopóty przemysł ten nie wyjdzie z mierności, dopóki bielenie nie odłączy się od innych robot, i zamiast co dotąd po domach, nie będzie się odbywało na osobnych blechach, podług wydoskonalonych zasad sztuki bielenia.

## Rozmaitości.

O Tadeuszu Hiżdewie.

Artykuły nadesłane.

1) «P. Tadeusz Hiżdeu, którego imię i wielorakie roboty literackie przynajmniej z nazwisk, przez samego pracującego nad niemi ogłoszonych, już są czytelnikom naszym wiadome, zwłaszcza zaś tłumaczenie jego na rossyjski język z Polskiego, *Historyi Prawodawstw Sławiańskich P. Maciejowskiego*, jako *wspolnej własności literackiej* tłumacza z autorem, umieścił w N. 4. Teleskopa (Телескопъ) pisma periodycznego wydawanego w Moskwie, części XXV str. 610—614. pod d. 11 Marca r. b. ze wsi Kirstnicy *Listę Literatow Bessarabskich*, w następnym porządku liczbowanych:

No. I. Balli Anioł
II. Beydeman Jerzy.
IV. Donicz Alexander
III. Hinluel Jakób
VII. Marcella Stefan
VI. Kunicki Piotr (protopop)
VIII. Nesterowski (Ireneusz) arcybiskup
V. (Zuminowski) Antoni Ihumen
XIII. Janow Jeremiasa
IX. Stamatij Konstanty
X. Sturdza Alexander Tajny Radca
XI. Fiłatow Konstanty
XII. Hiżdew Tadeusz

(t. j. sam autor z którym wszystkich okazuje się 13. liczba nawet *przy stole okrągłym* za nieszczęśliwą uważana).— Nie możemy zgadnąć przyczyny (bez której jednak nic nie bywa na świecie) takiego porządku liczbowania. To zagadnienie czyni jeszcze zawilszym wstęp do tej listy *Bogów*, jak P. Hiżdew nazywa tych literatów Bessarabskich, przytaczając oraz multańskie przysłowie: «gdzie Bogowie, tam i diabli (черти) bywają» i nie wytykając granicy między temi istotami, tyle s sobą niezgodnemi. — Przy każdem z tych imion osób jest krótka wzmianka o ich rangach, lub powołaniach i pochodzeniu. O sobie zaś P. Hiżdew tak mówi:

«XII. H. A.» Obywatel (помѣщикъ) Ober-lejtenant i kawaler (?) uczył się w Polsce i Austryi w jurydycznym oddziale. Oprócz wydanych w Poskim języku w 2 tomach tłumaczeń Dram i komedyi Kotzebu, niektórych Dum patryotycznych (?) w udzielnych, arkuszach przetłumaczył na język Polski.

1. Multańskie prawa zebrane przez Andronakiego Denicza, i ułożył:

2. Lacińskę Antologią, z Bazylików mających w Multanach moc prawa.

W tymże Dzienniku Teleskopie umieszczone jest (N. 3 i 4.) tłumaczenie wstępu do historyi prawodawstw Słowiańskich 1 okresu, z uwagą tłumacza o wspólnej jego z autorem dzieła własności, o czemeśmy dawniej donieśli czytelnikom naszym.»

2) «W S.-Peterburgu wydają się Poezye w 2ch częściach pod tytułem: «Moje rozrywki.» Zebrane są one z trzech powieści i rozmaitych gatunków wierszy. Jedna z powieści jest z czasów Gedymina, do której wchodzi epizod oswobodzenia przez jego Żmudzi od Krzyżaków; w drugiej się opisuje zburzenie Pullenu przez Niemców i Krzyżaków; w trzeciej zaś wystawiony jest Swiętopełk, dokonywający zbrodnię nad Leszkiem Białym. — Na Małej-morskij, w drukarni Kraja, otrzymywać można bilety na prenumeratę dzieła tego; cena biletu 6 r. ass. z przesyłką, 5 r. ass. bez przesyłki.»

Печатать позволяется. С. Петербургъ. 6-го Іюня, 1835. Ценсоръ П. Гаевскій.

W DRUKARNI WOJENNEJ.